



# ~ WSPÓLNOTA ~

Gazetka Parafii Świętego Michała Archanioła w Lesnej

Lesna 414, 34-300 Żywiec  
www.lesna.bielsko.opoka.org.pl

tel./fax 033 867 13 55  
lesna@bielsko.opoka.org.pl

ROK X

Nr 28

28 września 2008 r.

## Tryptyk ołtarzowy w kościele św. Michała Archanioła w Lesnej.

**T**ryptyk – typ nastawy ołtarzowej składający się z części środkowej oraz dwu bocznych skrzydeł. Skrzydła są zwykle osadzone na zawiasach i ruchome, tak, że mogą się zamykać, zasłaniając część środkową. Nazwa tryptyk odnosi się także do (nawiązujących kształtem do ołtarza) obrazów malarskich i płaskorzeźb, składających się z trzech części, które zazwyczaj można składać.

**1**. Czołowa część tryptyku ołtarzowego w naszym kościele została wykonana przez pana prof. Czesława Dźwigaję. Jest poświęcona trzem Archaniołom: Michałowi, Gabrielowi i Rafałowi. Kim są?

### Archanioł Rafał - towarzysz i doradca



**T**rzeci z wymienionych w Biblii Archaniołów być może najbardziej odpowiada naszym potocznym wyobrażeniom o aniołach i anielskości. Nie trzyma w

dłoni miecza jak Michał, nie jest zwiastunem jak Gabriel, lecz nieodłącznie towarzyszy człowiekowi w jego wędrówce.

**W** Piśmie Świętym z Archaniołem Rafałem spotykamy się tylko w jednym miejscu - w Księdze Tobiasza. Tak naprawdę księga ta opowiada o dwóch Tobiaszach: ojcu i synu. Rodzina Tobiasza wraz z innymi Izraelitami została wzięta do asyryjskiej niewoli do miasta Niniwa. Tobiasz ojciec żył pobożnie według zasad wiary. Czczył Boga Jahwe, karmił i odziewał biednych, grzebał ciała współbraci pomordowanych przez króla Asyrii. Te uczynki miłosierdzia względem umarłych nie podobały się Asyryjczykom. Prześladowcy rozgrabili majątek Tobiasza, a jemu samemu grozili śmiercią. Dopełnieniem nieszczęść Tobiasza stała się utrata wzroku. Nie widząc znikąd ratunku znękany życiem Tobiasz prosił Boga już tylko o śmierć. Spodziewając się jej rychłego nadejścia, zawołał do siebie syna i oznajmił mu, że przed wieloma laty przekazał swemu przyjacielowi znaczną sumę pieniędzy na przechowanie. Teraz nadszedł czas odebrania depozytu. Młody Tobiasz miał się w tym celu udać do dalekiej Medii. Ojciec poradził mu, by dla większego bezpieczeństwa dobrał zaufanego towarzysza wędrówki.

I wówczas przyszedł do Tobiasza pewien człowiek, by nając się do pracy. Przedstawił się jako Azariasz. Od razu wzbudził zaufanie i ojca, i syna. Żaden z nich nie zdawał sobie jednak sprawy, że w rzeczywistości był to Archanioł Rafał przysłany przez Boga.

**W** drodze do Medii zdarzyło się, że gdy Tobiasz mył się w rzece, podpłynęła wielka żarłoczna ryba i omal nie odgryzła mu nogi. Azariasz krzyknął wówczas do chłopca, by ten schwytał rybę. Następnie polecił mu wydobyć z niej jej żółć, serce oraz wątrobę i zachować je, gdyż mają one właściwości lecznicze. Tobiasz uczynił to, co radził mu towarzysz. Przybywszy do Medii, obaj wędrownicy zatrzymali się u

krewnego Tobiasza, Raguela. Tu młodzieniec dowiedział się że córka owego człowieka, Sara, jest mu prawnie przeznaczona jako żona. Sara bardzo podobała się Tobiaszowi, ale napęłnił go lęk, kiedy dowiedział się, że niewiasta ta pochowała wcześniej siedmiu mężów, którzy zmarli zaraz po ślubie. Azariasz zapewnił jednak chłopca, że nic mu nie grozi, o ile przed nocą poślubną położy w komnacie małżeńskiej na rozżarzonych węglach wątrobę i serce ryby, by w ten sposób odpędzić demona Asmodeusza.

Tobiasz poślubił Sarę, po czym zastosował się do udzielonej mu przez Azariasza rady. Jakież było zaskoczenie i radość rodziców Sary, gdy ósmemu mężowi córki nic złego się nie przydarzyło. Szczęśliwy Tobiasz do tego stopnia zaufał swemu przyjacielowi, że powierzył mu dokument, na podstawie którego miały mu zostać wydane pieniądze starego Tobiasza i posłał go po odbiór depozytu; sam zaś pozostał przy nowo zaślubionej żonie. Kiedy Azariasz wrócił z pieniędzmi, Tobiasz wziął swoją małżonkę i wszyscy troje udali się w drogę powrotną do Niniwy. Zanim jednak Tobiasz przedstawił swą żonę rodzicom, jeszcze raz posłuchał rady Azariasza. Gdy stanął przed ojcem, przyłożył do jego oczu żółć ryby. I stary Tobiasz ponownie zaczął widzieć.

Pełen wdzięczności dla niezwykłego towarzysza wędrówki syna, stary Tobiasz postanowił podzielić się z nim połową odzyskanych pieniędzy. Wtedy zdziwiony starzec usłyszał słowa: "Ja jestem Rafał, jeden z siedmiu aniołów, którzy stoją w pogotowiu i wchodzą przed majestat Pański". A gdy ojciec i syn padli na twarz przed Archaniołem, ten dodał: "To, że byłem z wami, nie było moją zasługą, lecz było z woli Bożej. Jego uwielbiajcie przez wszystkie dni i Jemu śpiewajcie hymn!". Polecił jeszcze spisać wydarzenia, których ojciec i syn byli świadkami, po czym zniknął.

Historia Tobiasza to dobra lekcja dla każdego z nas. Jego podróż przypomina wędrówkę przez życie, podczas której człowiek napotyka wiele niebezpieczeństw. W takich chwilach powinniśmy pamiętać o nieodłącznym towarzyszu naszej ziemskiej drogi Aniele Stróżu, ufać jego opiece oraz korzystać z jego pomocy i natchnień.

Imię Rafał tłumaczy się jako "**Bóg uleczył**" lub "**lekarstwo Boże**". Archanioł jest więc uznawany za patrona chorych, lekarzy i aptekarzy. Uważa się, że wielu męczenników zostało cudownie uleczonych z ran przez Archanioła Rafała i doznawało jego duchowego wsparcia. Jest on oczywiście także patronem

podróżnych i wędrowców oraz pielgrzymów, emigrantów, a nawet uciekinierów. Wielu z nas przed dłuższą podróżą odmawia modlitwę: "Niech na drogę pokoju i pomyślności kieruje nas wszechmogący i miłosierny Bóg, a anioł Rafał niech nam towarzyszy w drodze, abyśmy w pokoju, zdrowiu i radości wrócili do domu".

## Archanioł Gabriel



Każdego dnia w południe z kościelnych sygnaturek rozlega się bicie dzwonów. Pobożni wierni przerywają wówczas pracę, by odmówić modlitwę przypominającą początek dzieła naszego zbawienia: "Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi i poczęła z Ducha Świętego"... Anioł Pański to Archanioł Gabriel. Jego imię oznacza: "**mąż silny Bogiem**" lub "**Bóg jest mocą**". Jest posłańcem Bożym, który oznajmia ludziom najważniejsze nowiny i zwiastuje im wielką radość. Nie ma wątpliwości, że to Archanioł Gabriel przybył do Zachariasza, a potem do Maryi. Niektórzy teologowie sądzą, że Michał był Aniołem Stróżem Pana Jezusa, a Archanioł Gabriel - Maryi. Inna tradycja mówi, że Archanioł Gabriel był opiekunem całej Świętej Rodziny. Dlatego też - choć w tych przypadkach Pismo Święte nie podaje imienia anioła - uważa się, że to właśnie Gabriel ukazywał się św. Józefowi we śnie i zwiastował pasterzom narodzenie Pana.

Odmawiając modlitwę "Zdrowaś Maryjo", powtarzamy w niej słowa Archanioła Gabriela. "Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami" - tymi słowami Gabriel powitał przyszlą Matkę Bożą. Zwiastowanie jest jednym z najważniejszych zdarzeń w dziejach zbawienia. Jego przebieg znamy dzięki św. Łukaszowi, który mając świadomość wagi opisywanej sceny, przekazał w Ewangelii szczegóły anielskiego objawienia (Łk 1, 26-38). Gabriel przybył ze swą misją do skromnego domu w Nazarecie i trzykrotnie przemówił do Córki Joachima i Anny. Pierwsze jego słowa zaskoczyły i zmieszały Maryję. Gabriel uspokoił Ją mówiąc, że otrzymała łaskę od Boga. Następnie padły słowa będące zapowiedzią tego, co miało nastąpić: "Oto poczniesz i porodysz Syna, któremu nadasz imię Jezus". Posłaniec Boży dodał też: "Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym". Maryja pełna pokory i ufności powiedziała: "Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa!".

Zadanie, z jakim Archanioł Gabriel przybył do Maryji, nie było łatwe. Jak wynika z Ewangelii, pierwsze słowa Bożego posłańca napełniły Ją lękiem. Ona, prosta, skromna, młoda dziewczyna z Nazaretu, zostanie teraz Matką Syna Bożego! Jednak Gabriel zapewnia Maryję o ogromnej miłości, jaką obdarzył Ją Bóg. Potrafił złagodzić zaskoczenie wywołane niezwykłą nowiną. Zachowuje się jak wytrawny dyplomata, kiedy wspomina, że krewna Maryji, Elżbieta, która uchodziła za nieplodną, mimo zaawansowanego wieku poczęła syna. To ostatecznie przekonuje Maryję, że powinna przestać się lękać i poddać się bez zastrzeżeń woli Boga.

Jako ten, który dostarcza ludziom wielkie nowiny, Archanioł Gabriel stał się patronem posłańców, pracowników poczty i telekomunikacji oraz radia i telewizji, a także filatelistów. Uważany jest też za opiekuna dyplomatów.

### Archanioł Michał - Książę aniołów

Jego imię po raz pierwszy pojawiło się w Księdze Daniela. Stary Testament wielokrotnie opisuje go jako księcia anielskich zastępów. Bóg obdarzył go ogromną mocą i powierza mu najtrudniejsze misje. Dniem i nocą niestrudzenie pełni służbę przed tronem Najwyższego. To on strącił w otchłań piekieł

zbuntowane anioły. Jest zwycięzcą Lucyfera i opiekunem całego Kościoła powszechnego.



W odróżnieniu od większości duchów niebieskich, uznawanych za symbole łagodności i dobroci, św. Michał Archanioł jest aniołem walczącym. Na licznych wizerunkach przedstawiany jest w zbroi i z mieczem lub oszczepem w dłoni. Nieustannie zмага się ze złem. Już samo jego imię przypomina o wielkiej walce, jaką stoczył z rozkazu Stwórcy. Michał po hebrajsku oznacza: "**Któż jak Bóg**". Z tymi słowami na ustach Archanioł przystąpił do walki z Lucyferem, gdy ten wraz z innymi aniołami przeciwstawił się Bogu. Okrzyk ten oznacza zachwyt nad potęgą Boga i gotowość służenia Mu.

Św. Jan przytacza w Apokalipsie opis zwycięskiego boju Archanioła Michała ze smokiem, czyli szatanem: "I nastąpiła walka na niebie: Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem. I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie, ale nie przemógł, i już się miejsce w niebie dla nich nie znalazło. I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie" (Ap 12, 7-9).

Św. Juda Apostoł wspomina, że Archanioł Michał spierał się z diabłem o ciało zmarłego Mojżesza.

Podobnie jak ciała wielkiego proroka, św. Michał Archanioł broni przed szatanem każdej ludzkiej duszy, szczególnie w chwili śmierci, kiedy ważą się jej losy w wieczności. A gdy bój zakończy się zwycięstwem Boga w człowieku, Archanioł Michał wraz z Aniołem Stróżem z radością prowadzą zbawioną duszę do nieba.

Możnej opieki Archanioła Michała może doświadczyć każdy z nas, ilekroć w chwili wielkiej pokusy wezwiemy jego imię. Wtedy on stanie z nami do walki ze swym odwiecznym wrogiem - szatanem.

Biblia podkreśla szczególną opiekę św. Michała Archanioła nad narodem wybranym. To najdawniejszy zapisany patronat Archanioła. Przy jego pomocy Mojżesz wyprowadził Izrael z egipskiej niewoli. Z mieczem w dłoni wódz zastępów Pańskich pojawił się pod murami Jerycha, by wesprzeć duchowo Jozuego przed zdobyciem miasta. Każdemu objawieniu potężnego Archanioła towarzyszyły niezwykle zjawiska: drżała ziemia, burzyło się morze.

Z biegiem czasu jego opiekę przyjmowały też inne narody, królowie, miasta, a także grupy zawodowe: kupcy, aptekarze, złotnicy, sędziowie, policjanci.

**2** Na tylnych częściach skrzydeł tryptyku znajduje się 6 obrazów ukazujących sceny męki i śmierci Jezusa. Są to kopie obrazów namalowanych przez Fra Angelico. Kopie wykonał pan Marcin Dziubek z Wilamowic. **Fra Angelico**, właściwie Guido di Pietro da Mugello (ur. ok. 1387, w pobliżu Florencji – zm. 18 lutego 1455, w Rzymie) – włoski malarz religijny wczesnego

renesansu, dominikanin, błogosławiony Kościoła Katolickiego. Oprócz obrazów temperowych malował także freski i miniatury. Podejmował tylko tematy religijne.

W wieku ok. 20 lat wstąpił do klasztoru w Fiesole i przybrał imię Giovanni da Fiesole. Malarstwa uczył się we Florencji, prawdopodobnie u Masolina, od którego przejął tzw. styl "ozdobny" cechujący się zamiłowaniem do dekoracyjności, linearyzmu i czystych barw. Takie cechy posiada jego wczesne dzieło - poliptyk dla klasztoru San Domenico w Fiesole z przedstawieniem Madonny na tronie w otoczeniu świętych. Dzieło to zostało przemalowane przez Lorenza di Credi ok. 1500 r. W swojej późniejszej twórczości artysta starał się uwolnić od wpływu gotyku dążąc do uproszczenia i monumentalności.

W 1438 Fra Angelico rozpoczął prace w klasztorze San Marco we Florencji. W ciągu około 12 kolejnych lat ozdobił freskami 40 cel zakonnych. Malowidła te przedstawiają narodziny, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. W 1445, na prośbę papieża Eugeniusza IV malarz przybył do Rzymu i dwa lata później rozpoczął prace w kaplicy Mikołaja V w Watykanie i w katedrze w Orvieto. W 1450 opuścił Rzym i wrócił do Fiesole, gdzie został wybrany przeorem klasztoru. Jednak po 4 latach znów udał się do Rzymu, tym razem na zaproszenie papieża Mikołaja V i tam zmarł.

Jego grobowiec znajduje się w rzymskiej bazylice Santa Maria sopra Minerva. Został beatyfikowany przez Jana Pawła II i ogłoszony patronem artystów, zwłaszcza malarzy.

